





# Przybij Piątkę

Gazetka Zespołu Szkół w Kosinie (nr 16. 2014/12) cena 1,00 zł.\*



*Wigilijny wieczór - opłatek na stole  
Zapach potraw wśród płonących świec  
Betlejemska Gwiazda mruganiem wesołym  
Niesie Ziemi swą niebiańską pieśń  
Bóg miłością dusze rozświetla  
i opłatek błogosławi biały,  
Wlewa pokój w nasze smutne serca  
Narodzony dzisiaj Jezus mały.  
Niechaj ziemię rozśpiewa kołęda  
każdy dom i każdego z nas,  
Niechaj piękne Bożonarodzeniowe Święta  
Niosą wszystkim betlejemską blask,*



Zdrowych i radosnych Świąt  
naszym czytelnikom życzy  
Redakcja gazetki „Przybij Piątkę”

---

\* Dochód ze sprzedaży szkolnej gazetki przeznaczony jest dla osób potrzebujących pomocy.

# „Zaśpiewajmy kolędę Jezusowi dziś”

Od dnia Wigilii przez kilka kolejnych tygodni w domach często nucimy kolędy. Wszystkie są piękne, niektóre bardziej lub mniej znane, ale właściwie to skąd się wzięły?

Słowo *kolęda* wywodzi się od słowa *calendae*, co dosłownie oznacza „pierwszy dzień tygodnia”. Dawniej był tak nazywany pierwszy dzień, a już w 153 roku obchodzono *Kalendae* czyli... dzień w którym konsulowie obejmowali swój urząd. Był to dla nich początek roku i tak jak u nas przypadał on na pierwszego stycznia. Najstarsza polska kolęda „Zdrów bądź królu anielski” pochodzi z 1424 roku i napisana jest staropolskim językiem.

A oto inne polskie kolędy, które towarzyszą nam od wieków:

- „W żłobie leży” - jedna z najważniejszych kolęd, przypisywana Piotrowi Skardze, śpiewana do melodii poloneza koronacyjnego. Pochodzi z XVII lub XVIII wieku.
- „ Bóg się rodzi” - czyli inaczej „Pieśń o Narodzeniu Pańskim” do tekstu polskiego poety z epoki oświecenia – Franciszka Karpińskiego. Utwór wykonano po raz pierwszy w 1792 roku.
- „Lulajże Jezuniu” – powstała prawdopodobnie w XVII wieku, a najwcześniejsza zachowana wersja tekstu pochodzi z 1705 roku. Ciekawostką jest, że kolęda była inspiracją dla Fryderyka Chopina, który wykorzystał ją w środkowej części swojego utworu (scherzo h-moll op.20).
- „Dzisiaj w Betlejem” - nie znamy autora słów, ani kompozytora muzyki, ale jej tekst został zapisany w śpiewniku z roku 1878.
- „Cicha Noc” - kolęda znana nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie. Po raz pierwszy wykonana w 1818 roku, a oryginał jest śpiewany po niemiecku. Słowa zostały napisane przez Josepha Mohra.



- „Wśród nocnej ciszy” - kolęda pierwszy raz publicznie zaśpiewana w 1853 roku, której autorem jest ks. Michał Marcin Mioduszeowski.
- „Pójdźmy wszyscy do stajenki” - jej początki sięgają XVII wieku.
- „Przybieżeli do Betlejem” – kolęda ulegała licznym zmianom. Pierwsze wersje nie miały refrenu, a także inny był podział na strofy. W obecnej postaci kolęda znana jest od II połowy XIX wieku.

Wiele polskich kolęd istnieje już od dawna, nawet od kilku wieków. Różne były ich historie i pochodzenie. Podczas świątecznych dni kolędujcie z rodzicami, dziadkami, wujkami, a najlepiej z całą rodziną, my również z wami cichutko zaśpiewamy...

„Przybieżeli do Betlejem pasterze,  
Grając skocznie Dzieciąteczku na lirze.  
Chwała na wysokości,  
Chwała na wysokości,  
A pokój na ziemi.”

Weronika

Na podstawie: [http://pl.wikipedia.org/wiki/Kol%C4%99dy\\_polskie](http://pl.wikipedia.org/wiki/Kol%C4%99dy_polskie)

**Rzućmy okiem na święta...**



Nadchodzą święta Bożego Narodzenia. Wielu z nas nie wyobraża sobie ich bez choinki, opłatka, karpia czy kapusty z grochem. Czy kiedykolwiek zastanawialiście się, jak obchodzi się święta w innych krajach? W tym artykule zebrałam informacje dotyczące obchodów świąt za granicami naszego państwa.

W **Polsce**, gdy zasiadamy razem z rodziną przy stole łamiemy się opłatkiem, pod stołem leży sianko, widzimy pięknie przyozdobioną choinkę, śpiewamy kolędy i jemy tradycyjne dania. Czy wiecie, że w **Hiszpanii** rolę naszego opłatka pełni tam chałwa? Co roku kupują również nową szopkę, wigilijna wieczerza rozpoczyna się po Pasterce. Następnie wszyscy wychodzą na ulice oświetlone tysiącami barwnych żarówek, śpiewają kolędy, tańczą i bawią



się do rana. Prezenty są rozdawane 6 stycznia, ponieważ mają one upamiętnić dary, które Trzej Królowie przynieśli Jezusowi.

W **Wielkiej Brytanii** wigilijny posiłek zaczyna się w południe w ścisłym gronie rodzinnym. Obiad, bo trudno tu mówić o wieczerzy, składa się z pieczonego indyka i „płonącego puddingu”. Wieczorem w Wigilię angielskie dzieci wywieszają swoje pończochy za drzwi, by nazajutrz rano odnaleźć je wypełnione prezentami.

W **Szwecji** Święta Bożego Narodzenia rozpoczynają się w pierwszą niedzielę Adwentu, w czasie kolacji nie śpiewają kolęd, lecz tańczą wokół choinki. Na wieczerzę podaje się iutfisk, czyli rozmoczoną suszoną rybę o dość mdłym smaku.

W **Niemczech** Boże Narodzenie obejmuje trzy dni. W Wigilię w chrześcijańskich rodzinach przed lub po uczestnictwie w Mszy Świętej zapala się świece na choince i wtedy rozpoczyna się "gwiazdka" tzw. "Bescherung". W pierwszym i drugim dniu Świąt Bożego Narodzenia wielu ludzi udaje się do kościoła na świąteczne msze. 25 i 26 grudnia są dniami świątecznymi wolnymi od pracy.

**Greckie** Boże Narodzenie jest spokojnym, uroczystym okresem. Gorący okres rozpoczyna się 6 grudnia w dniu Świętego Mikołaja, kiedy to wszyscy wymieniają się podarunkami i trwa aż do 6 stycznia - święta Trzech Króli. Na prawie każdym stole można znaleźć Christopsomo (Chleb Chrystusa). Jest to okrągły bochenek ozdobiony na szczycie krzyżem.

Święta Bożego Narodzenia pełnią we **Francji** bardzo ważną rolę. W przeciwieństwie do Polski nie mają oni Wigilii. Francuzi biorą udział we mszy, a 25 grudnia zasiadają do wspólnego stołu. W ten dzień je się indyka nadziewanego kasztanami.

W **Meksyku** już 15 grudnia wieszają się pod sufitem piniatę - gliniane naczynie wypełnione słodyczami. Pod nią gromadzą się dzieci. Jedno z nich rozbija piniatę kijem, co rozpoczyna wyścig, kto pierwszy zbierze słodycze. Głównym daniem wigilijnym jest wędzony dorsz z papryką i oliwą oraz małymi grzankami. Na **Węgrzech** w czasie świąt organizuje się wielkie bale dla dzieci. Najważniejszy z nich odbywa się w stolicy kraju, Budapeszcie, w budynku Parlamentu. Uczestniczą w nim znani aktorzy i artyści. Pod obrus leżący na stole wkłada się sianko. Wyciągnięcie najdłuższego źdźbła wróży długie życie.

We **Włoszech** Święta Bożego Narodzenia mają tysiącletnią tradycję. Włosi wysyłają wiele kartek z życzeniami do rodziny i przyjaciół. 8 grudnia ubiera się choinkę oraz budowane są żłobki w kościołach. 24 grudnia obchodzona jest Wigilia - uroczysta kolacja, podczas której jedzone są typowe włoskie ciasta - penettone i pandoro, a także nugat, migdały i orzechy laskowe.

Myślę że przybliżyłam wam chociaż trochę, jak wyglądają święta w innych krajach. Może kiedyś będziecie mieć okazję przyjrzeć się „z bliska” temu, jak świętują mieszkańcy wymienionych krajów.

Hope

Źródło : <http://www.bibliotekawszkole.pl/inne/gazetki/62/index.php>

# Tak dawniej bywało . . .

Ten artykuł powstał, aby przypomnieć, w jaki sposób dawniej obchodzono Święta Bożego Narodzenia. Wszelkie informacje na ten temat uzyskaliśmy od naszych dziadków. Dowiedzieliśmy się, że w Adwencie codziennie uczęszczano na roraty, które rozpoczynały się o godzinie 6.00. Mieszkańcy Rogóżna chodzili na Mszę św. do Kosiny, pomimo mrozu, dużego śniegu i niskiej temperatury. Drzewka (tak dawniej nazywano choinki), zazwyczaj sosna lub świerk zawsze były żywe. Sprzedawali je biedni ludzie za pieniądze lub jedzenie. Ozdoby bardzo różniły się od tych, które możemy kupić w sklepach. Łańcuchy wykonywane były ze słomy i papieru. Gałązki przyozdabiano watą, włosami anielskimi, wieszano na nich jabłka, orzechy oraz specjalne wypieki, które kształtem przypominały zwierzęta. Nie było wtedy kolorowych lampek, więc do choinki przyczepiano „żabkami” stoiczki, do których wkładano świeczki z wosku. Drzewka stały w domach do święta Trzech Króli. Na stole zawsze musiał być biały obrus, a pod nim siano i zboże. Później siano dawało się krowom, a zboże kurom. Wigilijne wieczery zwykle składały się z dwunasty potraw, w zależności od stanu majątkowego. Tradycją znaną do dziś jest pozostawianie miejsca dla niespodziewanego gościa. Dawniej bardzo ważna była liczba osób zasiadających do wieczery. Pilnowano, by była ona parzysta. Największą wagę przykładano do tego, by nigdy przy stole nie znalazło się trzynaście osób. Strach przed tą liczbą tłumaczyło się Ostatnią Wieczerzą, na którą jako trzynasty uczestnik przybył Judasz. W czasie Wigilii należało zjeść choć po łyżce każdej potrawy „Kto ilu potraw wigilijnych jeść nie będzie,

tyle go radości w roku następnym ominie” – takie było przysłowie, którego wszyscy przestrzegali. Dzieci nie jadły razem z dorosłymi, tylko miały nakryty osobny stół. Potrawy podawał gospodarz, nigdy gospodyni. Kiedyś dania były bardzo podobne do dzisiejszych. Tradycyjne potrawy to : barszcz, pierogi z kapustą i z grzybami, gołąbki, pączki, groch z kapustą. Wśród słodczy dominowały amoniaczki, pierniczki i makowce. Zawsze na stole pojawiał się kompot z suszonych owoców (jabłek, gruszek, śliwek). Dawniej na wsi po zakończonej wieczerzy wigilijnej podawano zwierzętom kawałek różowego opłatka, wierzono bowiem, że o północy zwierzęta otrzymają dar mówienia ludzkim głosem. Opłatki dla ludzi były duże i białe. Teraz może nam się wydawać dziwne, lecz kiedyś rzeczą normalną było, że kolędnicy odwiedzali ludzi w Wigilię. Chodzili również na św. Szczepana i w dzień Trzech Króli. Wśród nich były takie postacie jak: Żyd, Śmierć, Herod, pastuszek i aniołki. Ludzie śpiewali nie tylko kolędy znane nam dziś, ale również takie, które współcześnie zostały zapomniane np. „Któż o tej dobie” lub „Witajże, witaj dziś narodził”. Ostatnim, ale jakże ważnym elementem, była uroczysta Msza św. oprawiana o północy, zwana Pasterką. W noc Wigilijną wszyscy domownicy chodzili do kościoła. Według naszych rozmówców, święta dawniej były inaczej przeżywane. Ludzie nie mogli się doczekać, kiedy spotka się cała rodzina i zasiądzie razem do wspólnej wieczery. Cieszyły ich świąteczne przygotowania. Teraz zaś święta są traktowane niekiedy jak zwykła niedziela. Można powiedzieć, że dziś święta kończą się za drzwiami kościoła.

Dominika i Marcelina



# POWTÓRKA Z HISTORII

## STAN WOJENNY

Niebawem nadejdą długo wyczekiwane święta Bożego Narodzenia. Wszyscy będziemy się cieszyć niepowtarzalną atmosferą oraz chwilami w rodzinnym gronie. Chociaż rzekomo żyjemy w demokratycznym i wolnym państwie jeszcze nie tak dawno, bo ponad 30 lat temu święta przebiegały w zupełnie innej atmosferze.

Polska będąca pod wpływem ZSRR znalazła się w bardzo trudnej sytuacji. Krajem wstrząsnęła fala protestów przeciwko panującej sytuacji politycznej. Komunistyczne władze robiły wszystko, aby opozycja nie doszła do władzy.



Moskwa zaniepokojona rozwojem sytuacji w Polsce rozważała użycie siły w celu ustabilizowania sytuacji w kraju, ostatecznie jednak rosyjscy przywódcy starali się wywrzeć nacisk na rządzących w Polsce, aby sami zaangażowali w tłumienie protestów wojsko. Związek Radziecki obawiał się reakcji USA, które zapowiedziało, że w wypadku ingerencji wojsk Układu Warszawskiego na terenie PRL wyśle swoje siły w celu obrony terytorium naszego kraju. W 1981 roku wiadomo było, iż poparcie dla obecnych władz drastycznie maleje, rośnie natomiast przychylność do NSZZ „Solidarność” oraz innych tego typu organizacji. 13 grudnia komuniści podjęli decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego. W nocy, o godzinie 0.00 oddziały ZOMO rozpoczęły ogólnokrajową akcję aresztowań członków opozycji. Do miast na terenie kraju wkroczyło około 70 tys. żołnierzy Wojska Polskiego oraz 30 tys. funkcjonariuszy MSW, ponadto czołgi, pojazdy opancerzone, helikoptery, samochody wojskowe. Wcześniej wyłączono wszystkie sieci telefoniczne, a oddziały milicji zajęły budynki telewizji oraz stacji radiowych. Gen. Jaruzelski argumentował tę decyzję, zagrożeniem ze strony Rosji oraz pogarszającej się sytuacji politycznej w kraju. Wprowadzono godzinę policyjną (22.00-06.00) oraz swe działanie rozpoczęła cenzura.

W reakcji na wprowadzenie stanu wojennego „Solidarność” rozpoczęła protesty na terenie całego kraju. Śmierć wówczas poniosły kilkudziesięciu ludzi, ponieważ demonstracje były krwawo tłumione przez funkcjonariuszy ZOMO. Rządzący za wszelką cenę próbowali utrzymać się u władzy. Ostatecznie pozbawieni wsparcia ze strony Rosji oraz opuszczenie przez coraz bardziej niezadowolone





wojsko przegrali batalię z obywatelami. W końcu 22 lipca 1983 roku stan wojenny został zniesiony. Mimo trudnej sytuacji gospodarczej Polsce udało się wybrnąć z kryzysu, odbyły się wolne wybory i dzisiaj możemy cieszyć się wolnością.

## **Wywiad z panią Anną Bałtowską, nauczycielką j. angielskiego i przewodnikiem w Muzeum – Zamku w Łańcucie**

**Jest Pani z zawodu nauczycielem języka angielskiego, czy oprowadzanie po zamku traktuje pani jako hobby?**

Myślę, że jest to coś więcej niż hobby.

**Co zrobić, żeby zostać przewodnikiem?**

Na początku trzeba zdać egzaminy wewnętrzne z następujących tematów: historia i architektura miasta, historia rodów mieszkających w Łańcucie i spokrewnionych z nimi, ekspozycja zamkowa, stajnie i wozownia, ikony, historia Żydów łańcuckich wraz z synagogą, park. Następnie złożyć egzamin państwowy. Ponadto co roku przechodzimy weryfikację polegającą na zdawaniu egzaminów z zadanych tematów.

**Jaka najbardziej śmieszna sytuacja przydarzyła się Pani podczas oprowadzania po zamku?**

Na ogół zagraniczni turyści mają duże poczucie humoru, co sprzyja zabawnym sytuacjom. Tego lata oprowadzałam grupę biznesmenów z Chin. Wiedząc, że się śpieszą, czekałam na nich już przed zamkiem i od razu przystąpiłam do oprowadzania. Po chwili dołączył do nas podobnie do grupy wyglądający mężczyzna i łamaną polszczyzną zadaje mi pytania dotyczące czynności organizacyjnych. Odpowiadam mu, z rozbiegu, po angielsku. I tak sobie

rozmawiamy, gdy nagle on pyta mnie: „ Nie mówi po polsku?”

**Jaką najbardziej „egzotyczną” grupę Pani oprowadzała?**

Było ich wiele. Zamek jest systematycznie odwiedzany przez turystów z Japonii, więc już nie są tak egzotyczni dla mnie, jak na początku. Mamy także grupy biznesmenów z Korei Południowej i Tajlandii. Największe wrażenie na mnie zrobiła delegacja z Indii, a zwłaszcza kobiety ubrane w charakterystyczne dla tego kraju sari.

**Ma Pani swoje ulubione miejsce w zamku?**

Sadzę, że jest to Sala Balowa i Teatrzyk Księżnej Marszałkowej, tutaj przewodnik może rozwinąć skrzydła.

**Do jakich miejsc nie mają wstępu zwiedzający?**

Obecnie trwa remont drugiego piętra i tam nie oprowadza się turystów.

**Czy udało się Pani ujrzeć Białą Damę?**

Z duchami w Łańcucie sprawa nie jest taka prosta, jak np. w Krasiczynie, gdzie na etacie zatrudniona była pani, która na życzenie turystów pojawiała się w nocy w białej sukni. Jeśli w zamku straszy, to na pewno jest to błękitna dama, tj. duch księżnej marszałkowej

paradujący po pokojach w niebieskiej sukni. Kolor niebieski był jej ulubionym. W saloniku rokokowym, o czym kiedyś pisałam, pojawia się natomiast duch jej córki, Julii Lubomirskiej, która pisze list do swego ukochanego. W okolicach Kościoła Farnego o północy wytrwały obserwator przy odrobinie szczęścia może zobaczyć jeźdźca w pelerynie galopującego na czarnym koniu. To jest, jak głosi legenda, zjawa diabła łańcuckiego, czyli Stanisława Stadnickiego.

### **Po jakiej części zamku lubi Pani oprowadzać najbardziej?**

Jak wspomniałam wcześniej jest to Sala Balowa i Teatrzyk Księżnej.

### **Oprowadza Pani więcej wycieczek z Polski czy z obcych krajów?**

Oprowadzam głównie wycieczki obcojęzyczne.

### **Ile lat mają najstarsze drzewa w parku, gdzie się znajdują?**

Ogrody zamkowe i park zostały założone jeszcze przez Księżną Marszałkową, czyli Izabellę Czartoryską, pod koniec XVIII wieku, a następnie przebudowane na przełomie XIX i XX wieku przez rodziców ostatniego właściciela, Romana i Elżbietę Potockich. Te czasy pamiętają niektóre lipy, buki i platany oraz bardzo ciekawe botanicznie drzewo: miłorząb japoński, który rośnie w południowej części tzw. ogrodów wewnętrznych zamku, czyli mówiąc prościej, w okolicy wieży zwanej Kurzą Stopą i jest pierwszym miłorzębem sprowadzonym do Polski. Botanicy nazywają te drzewa „żywą skamieniałością”, ponieważ żyją na ziemi od 300 milionów lat!

### **Często zamki cieszą się zainteresowaniem filmowców, czy Zamek w Łąncucie też?**

Naturalnie. Najpopularniejszy film, który nakręcono w Łąncucie to „Trędowata”, na podstawie książki Heleny Mniszkówny.

### **Zamek jest zamknięty dla zwiedzających przez pewien okres w roku, co wówczas się tam dzieje?**

Odbywa się wtedy tzw. wielkie sprzątanie. To czas, kiedy piękne stare parkiety polerowane są naturalnym woskiem pszczelim, a weneckie żyrandole odkurza się element to elemencie.

Hope i Diana.





## GRUDNIOWY EKSPRES

Nazwa ostatniego miesiąca kalendarzu grudnia pochodzi od rzeczownika gruda, który oznaczał nierówną powierzchnię zmarzłej ziemi.

Na miesiąc ten mówiono także *prosinec*. Określenie to miało związek czasownikiem *sijać*, czyli jaśnieć. W grudniu, gdy na ziemi leży śnieg, promienie słoneczne się odbijają i jest jaśniej. Używano też nazwy *jadwent* albo *jadwient* (od słowa *adwent*) lub *gódnik* (od słowa *Gody*, czyli „Boże Narodzenie”).

### Polskie przysłowia ludowe na grudzień

*Grudzień jaki, czerwiec taki.*

*Jeśli w grudniu często dmucha, to w marcu wciąż plucha.*

*Grudzień z grzmotami, rok z wiatrami.*

*Gdy w adwencie szadź na drzewach się pokazuje, to rok urodzajny nam zwiastuje.*

*Grudzień zimny, śniegiem pokryty, daje rok w zboże obfity.*

*Czwarty grudzień jaki, cały grudzień taki, piąty grudzień - stycznia czyni znaki, szósty grudzień luty przepowiada, siódmy grudzień nam o marcu gada.*



**5.12 . 1901 r.** urodził się Walt Disney, amerykański rysownik i producent filmowy, twórca imperium filmowego, postaci Myszki Miki, Kaczora Donaldal i Psa Pluto.

Wytwórnia pod nazwą Walt Disney Studios stworzyła również wiele filmów dokumentalnych, nagrodzonych Oscarami oraz filmów przygodowych. W latach 50. Disney zaczął planować zbudowanie ogromnego parku rozrywki dla dzieci i dorosłych. Jego marzenie zostało zrealizowane w 1971 roku. Wtedy otwarto na Florydzie park rozrywki "Walt Disney World Resort". Niestety

Disney nie dożył tej chwili. Zmarł 15 grudnia 1966 roku.

**15.12** - to 190. rocznica urodzin Juliusza Kossaka (1824–1899), malarza rysownika, ilustratora, specjalizującego się w malarstwie historycznymi batalistycznym. Juliusza Kossaka cechowało ogromne zamiłowanie do koni, które były głównymi "bohaterami" jego obrazów.

**24. 12. 1798 r.** w Zaosiu koło Nowogródka urodził się Adam Mickiewicz, polski poeta epoki romantyzmu. Autor m.in. „Dziadów”, „Pana Tadeusza”, „Konrada Wallenroda” oraz licznych wierszy. Większość życia spędził poza granicami Polski. Mieszkał w Paryżu, Lozannie i Konstantynopolu, gdzie zmarł w 1855 roku. Jego ciało spoczywa obecnie na Wawelu.

*Gdy cię nie widzę, nie wzdygam, nie płaczę,  
Nie tracę zmysłów, kiedy cię zobaczę;  
Jednakże gdy cię długo nie oglądam,  
Czegoś mi braknie, kogoś widzieć żądam;  
I tęskniąc sobie zadaję pytanie:  
Czy to jest przyjaźń? czy to jest kochanie?*

( fragm. wiersza *Niepewność* A. Mickiewicza )

**28.12.1895 r.** - w paryskim Salon Indien du Grand Café odbyła się pierwsza publiczna prezentacja filmów przygotowanych przez operatorów braci Lumiere, których uważa się za europejskich ojców kina. Pokazano dziesięć krótkich filmów, w tym najslawniejszy: „Wyjście robotnic z fabryki Lumiere'ów”, "Śniadanie", oraz "Wjazd pociągu na stację w La Ciotat". Właściciel Grand Cafe nie wierzył, że pokaz, który pozwolił u siebie zorganizować, kogokolwiek zainteresuje. Niski dochód, jaki przyniósł, tylko utwierdził go w tym przekonaniu. Ale kiedy następnego dnia ustawiała się kilkusetmetrowa kolejka do jego lokalu, zrozumiał, że ten wynalazek zawojuje światem. Bracia Lumière swój patent zaprezentowali jako ciekawostkę techniczną. Szybko okazało się jednak, jak niebywałe możliwości ma kinematograf.

### **Czy wiesz, że w grudniu obchodzimy także :**

**3.12** - Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych

**4.12** - Dzień Górnika i Naftowca – „Barbórka”

**5.12** - Międzynarodowy Dzień Wolontariusza

**10.12** - Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka

**13.12** - Dzień Pamięci Ofiar Stanu Wojennego

**22.12** – Pierwszy Dzień Zimy

**28.12** – Dzień Pocałunku



# Merry Christmas, czyli wieczne świąteczne piosenki

Święta to piękny czas spędzony w gronie rodziny, przy choince i kolędach. Ale już parę tygodni wcześniej pojawiają się świąteczne reklamy, promocje w sklepach i... wieczne, świąteczne piosenki. Każdemu zdarzy się zanucić jeden z większych przebojów zespołu Wham! – „Last Christmas”. Miał on swoją premierę w grudniu 1984 roku. Tekst został napisany przez znanego piosenkarza, muzyka i producent – Georga Michaela. Piosenka ma wiele nowych wersji, wykonywali ją m.in. Taylor Swift w 2007 roku lub Ariana Grande w 2013 roku. Często słyszymy niski, basowy głos śpiewający : „Let it snow, let it snow, let it snow”. Są to najczęściej utwory Franka Sinatry lub Deana Martina. Pierwszy z panów śpiewał go już w 1948 roku, a drugi 11 lat później. Tekst do piosenki został napisany w 1945 roku przez Samuela Cohena i Jule’a Styne’a – sławnych autorów tekstów i kompozytorów. Ciekawostką jest, że piosenka jest zaliczana do utworów świątecznych, mimo że w tekście nie ma o nich w ogóle mowy. Bardzo ładną piosenką jest również wesoły utwór „All I want for Christmas is You”, pierwszy raz wykonany przez Mariah Carey w 1994 roku. Piosenka zdobyła wielką popularność, a po trzech latach, sprzedano ponad 1,8 mln dzwonek na telefon z tą melodią. Była też najlepiej sprzedającym się świątecznym utworem w całej historii amerykańskich list przebojów.

Świątecznych utworów jest tak wiele, że nie sposób wszystkie wymienić, do bardziej znanych należą jeszcze:

- „Merry Christmas Everyone” Shakin’a Stevens’a z bardzo sympatycznym teledyskiem, wydany w 1985 roku, tekst – Bob Heatlie .
- „Rudolph The Red Nosed Reinder” w Polsce znany jako „ Rudolf Czerwononosy”.
- „Driving Home for Christmas” , piękna piosenka, szczególnie polecana dla jadących na święta samochodem do rodzin, bo o tym właśnie śpiewa Chris Rea.

Przypomnę jeszcze piosenkę napisaną i skomponowaną przez Jamesa Pierponta, a chodzi o Jingle Bells. Została odśpiewana w... 1857 roku. Inna jej nazwa to „The one horse open Sleigh”. W Polsce na melodię tego utworu śpiewa się



piosenkę zaczynającą się od słów „ Poprzez białe drogi, z mrozem za pan brat...”

Są też oczywiście piękne polskie piosenki świąteczne, a do jednych z najpopularniejszych należy na pewno „Jest taki dzień” w wykonaniu Czerwonych Gitar, a później także wielu, wielu innych artystów. Utwór wydany w 1976 roku, często jest kojarzony ze świątami.

Ostatnimi czasy wpadła wam też zapewne w ucho melodia i słowa „ Hej ludzie idą święta”. Piosenka jest dość młoda, bo pochodzi z 2011 roku, a śpiewa ją zespół Varius Manx. Jest jeszcze słynne pa pa pa pa pa... czyli „ Z kopyta kulig rwie” – utwór z repertuaru Skaldów, wydany w 1969 roku. Tekst został napisany przez Andrzeja Bianiusza, a w nagraniu udział biorą Alibabki.

A na koniec jedna z najpiękniejszych, według mnie, piosenek : „So this is Christmas” i piękne wykonanie Celine Dion. Cudowny jest głos artystki, melodia i tekst, także przetłumaczony.

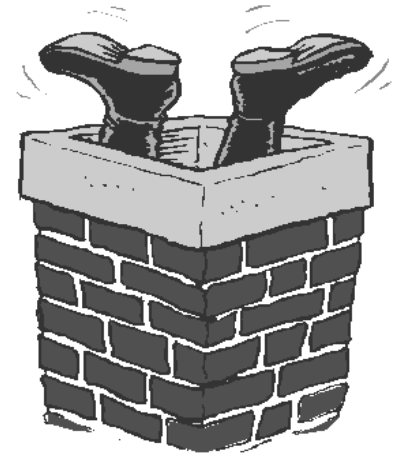
*„Tak więc są święta Bożego Narodzenia  
A co uczyniliśmy dotychczas?  
Kolejny rok dobiega końca,  
a nowy się zaczyna”.  
„So this is Christmas”*

Weronika

# Nie tylko Mikołaj rozdaje prezenty

Najbardziej popularną postacią św. Mikołaja jest krągły, starszy pan w czerwonym kubraczku i czapce, z długą brodą, który dźwig ogromny wór pełen prezentów i jeździ saniami zaprzęgniętymi w renifery. Chyba nikt nie wie, że taki wizerunek stworzył Ferd Mizern, który narysował Mikołaja dla koncernu Coca-cola w 1930 roku. Pamiętajmy jednak o **Świętym Mikołaju z Miry**, który otrzymał w spadku po rodzicach

duży majątek i chętnie dzielił się nim z ubogimi. Mieszkańcy Miry wybrali go na swojego biskupa. Zmarł 6 grudnia ok. 350 roku. Ciało Świętego zostało pochowane w Mirze Licyjskiej. W ikonografii św. Mikołaj przedstawiany jest w stroju biskupa obrządku łacińskiego lub greckiego. Jego atrybutami są m.in.: anioł, anioł z mitrą, chleb, trzy jabłka, trzy złote kule na księdze lub w dłoni, pastorał, księga, kotwica, sakiewka z pieniędzmi, worek prezentów. Zwyczaj obdarowywania upominkami w dzień św. Mikołaja spotykamy od XIII wieku. Wprowadzono go najpierw w szkołach w formie stypendiów i zapomóg dla biednych uczniów. Z biegiem czasu rozpowszechnił się w wielu krajach Europy, obejmując nie tylko dzieci, ale i dorosłych.



W Polsce Mikołaj zjawia się w noc wigilijną, wchodząc do domów przez kominy. Tradycją wśród dzieci jest pisanie listów do św. Mikołaja, w których proszą o wymarzone prezenty i zapewniają o swoim dobrym zachowaniu. W innych krajach postaci takie jak Dziadek Mróz, Krasnolud, Wiedźma, La Bekana, Juli Tonte itp. zastępują św. Mikołaja.

**Sinterklaas, czyli holenderski św. Mikołaj**, przychodzi już w połowie listopada. Przyływa on statkiem do Amsterdamu, a następnie objeżdża miasto na koniu, witany przez mieszkańców. Jego pomocnicy rozrzucają słodycze. Wieczorem 5 grudnia dzieci wystawiają buciki przed kominkiem w nadziei na otrzymanie podarków. Tradycyjnymi prezentami są czekoladowe literki - każda osoba otrzymuje pierwszą literę swojego imienia. Robi to także **czeski i słowacki Mikolaus**. Pojawia się w nocy 5 grudnia, schodząc po złotej nitce rozciągniętej między niebem a ziemią. W **Belgii** św. Mikołaj pojawia się aż trzy razy! Pierwszy raz, 4 grudnia sprawdza jak dzieci się zachowują, 6 grudnia przybywa z drobnymi upominkami. Ostatni raz zjawia się w Boże Narodzenie.

Włosi również posiadają swojego św. Mikołaja - **Babbo Natale**, który przynosi prezenty w pierwszy dzień świąt. Dzieci jednak przez cały tok czekają na prezenty od **La Befany**. Jest to złośliwa wróżka o okropnym wyglądzie, która nocami lata na miotle i obdarowuje upominkami w Święto Trzech Króli. Według włoskiej tradycji trzeba jej zostawić na stole lampkę wina oraz cytrusy. Grzeczne dzieci rankiem znajdują prezenty, a niegrzeczne popiół lub czosnek. Według legendy, o narodzinach Jezusa Befana dowiedziała się od Trzech Króli, zabłądziła po drodze i nie zdążyła powitać Dzieciątka. Dlatego po dziś dzień lata na miotle i podrzuca prezenty przez komin do każdego domu, w którym jest dziecko, z nadzieją, że to właśnie tam może być malutki



Jezus. **Frau Berta** to z kolei niemiecka postać na wzór Św. Mikołaja. Tradycją przypomina włoską Befanę. Wygląd jest odrażający, ma wielkie stopy i ogromny nos. Ukradkiem zakrada się do dziecinnych pokoi i pozwala im zasnąć. Z kolei dla niegrzecznych dzieci jest postrachem. Najczęściej prezenty układa na parapetach lub schodach albo wkłada je do specjalnych skarpet lub pod poduszkę. Do domów grzecznych dzieci dostaje się przez komin.

**Julemanden** to duński Święty Mikołaj. Towarzyszą mu elfy, z całą świtą porusza się saniami zaprzężonymi w renifery. Dzieci przygotowują mleko i pudding dla elfów. Rano największą radość sprawia im widok pozostawionych okruchów.

W Rosji w Nowy Rok dzieci odwiedza **Dziadek Mróz**. Niektórzy mylą go ze Świętym Mikołajem, choć pomiędzy oboma miłymi panami jest wiele różnic. Dziadek mróz nie nosi biskupiej infuły ani czerwonej czapeczki, ale rosyjską "uszanke", a jego sięgający ziemi płaszcz jest najczęściej biały, srebrny lub niebieski i przepasany tradycyjnym sznurem. W przeciwieństwie do św. Mikołaja nie ma problemów z nadwagą, ale jest potężnej postury i jeździ saniami zaprzężonymi w trzy konie (tzw. trojka). Dziadek Mróz ma rodzinę - żonę - Staruchę Zimę i małą wnuczkę, Śnieżynkę, która razem z nim rozwozi prezenty i wręcza je co bardziej nieśmiałym dzieciakom, które boją się podejść do dziadka o surowym obliczu.

**Dame Abonde** to z kolei francuski, żeński odpowiednik Świętego Mikołaja. Jest to postać dobrej wróżki, odwiedza grzeczne dzieci w czasie snu i rozdaje im prezenty w sylwestrową noc. Upominki przynosi także Pre Noël. Prezenty dzieciom pomaga dostarczyć Mikołajowi jego przyjaciel - Pre Fouettard, on doskonale wie, jak zachowywało się dziecko przez ostatni rok i na jaki prezent zasługuje.

Marcelina





# FIZYKA WOKÓŁ NAS

## 2: ZMIANA STANU SKUPIENIA

Zastanawiałeś się kiedyś, dlaczego gdy wstawisz wodę do lodówki zamieni się w lód? Jest to spowodowane zmianą stanu skupienia. Polega ona na tym, że cząsteczki danej substancji znajdują się w ruchu. Gdy obniżamy temperaturę, cząsteczki zaczynają zwalniać aż zatrzymają się i połączą ze sobą.

### EKSPERYMENY 1.

Co będzie potrzebne?:

-Forma do kostek lodu

-Woda

Co robimy?:

1.Nalej wodę do formy i włóż do zamrażarki.

2.Poczekaj 2 godziny i wyciągnij formę.

Woda zamarzała i otrzymaliśmy lód. Cząsteczki wody zatrzymały się i połączyły. Odwrotną sytuację widzimy, gdy podgrzewamy substancję. Jej cząsteczki przyspieszają i zwiększają odległość pomiędzy sobą „rozrzedzają się”.

### EKSPERYMENT 2

Co będzie potrzebne?:

-Czajnik

-Woda

Co robimy?:

1. Wlej wodę do czajnika.

2. Włącz czajnik.

Po jakimś czasie z czajnika zaczyna wydobywać się „dym”, czyli para wodna.

Cząsteczki wody przyspieszają i zwiększają odległość pomiędzy sobą.

UCZEŃ

## NIEŚMIERTELNE FILMY ŚWIĄTECZNE

Święta Bożego Narodzenia kojarzą się ludziom m.in. z choinką, szopką, kolędami, Wigilią lub Pasterką, jednak wielu z was zapewne powie, że święta to również

wiele filmów obejrzanych w gronie rodziny. Co roku przeglądając przed świętami program telewizyjny, widzę tytuły filmów, które są emitowane na

każde święta Bożego Narodzenia. Czy nie zastanawiało was nigdy ,dlaczego zawsze są to te same filmy? Rozmawiając ostatnio z babcią na temat tego, jak dawniej spędzano święta, dowiedziałam się, że chodzono na Pasterkę czy śpiewano kolędy w gronie rodziny. Zastanawiając się nad tym, doszłam do wniosku, że kiedy za kilkadziesiąt lat moje wnuki (o ile będę je miała ☺) zapytają się mnie: Babciu, jak dawniej obchodzono święta? To będę zmuszona odpowiedzieć im, że w każde święta oglądałam z rodziną film „Kevin sam w domu”. Myślę, że większość z was przyzna mi rację. Jest wiele takich filmów, które oglądamy co roku. A czy tak właśnie powinno być? Myślę, że nie, jednak w tym artykule chciałabym zaprezentować filmy, które co roku podczas świąt Bożego Narodzenia są emitowane w telewizji. Przede wszystkim „Kevin sam w domu”. Chyba nie muszę streszczać, o czym jest ten film, bo z pewnością każdy oglądał go co najmniej raz. Zauważyłam, że w tym roku Kevin pojawił się już w listopadzie. Może chciał się nam pokazać tak wcześnie jak i inne elementy świąteczne, typu reklamy i wystawy sklepowe?

Kolejnym filmem, który obejrzymy w każde święta jest „Opowieść wigilijna”. Moim zdaniem dobrze, że ten film jest emitowany właśnie na Boże Narodzenie, bo historia Scrooge`a, czyli głównego bohatera, może nas wiele nauczyć. Jest przypominana właśnie w świątecznej atmosferze, czyli wtedy kiedy człowiek chce w sobie coś zmienić i być dobrym dla innych. Ten film jest, według mnie, idealnym przykładem na to, jak wielki wpływ na nasze zachowanie ma „magia świąt”.

„Sami swoi” oraz „Kogel-mogel” to bardzo podobne filmy fabularne. Opowiadają w sposób humorystyczny o sprawach rodzinnych, z którymi mamy na co dzień do czynienia.

To tylko kilka przykładów takich „świątecznych” filmów. Mam tylko nadzieję, że nie spędzicie całych świąt oglądając je. Może warto wybrać się na spacer lub poczytać książkę? A jeśli koniecznie musi być to film, to polecam wybrać coś innego, „nowego”, a nie oglądać kolejne części Kevina.

Dominika

## Książka też może być prezentem

Zbliżają się święta, okres spotkań z bliskimi, rodziną, czas na chwile przyjemności i zapomnienia przy wigilijnym stole, wytchnienia od szkoły, a dla niektórych także czas refleksji. Poszukiwanie świątecznych prezentów dla naszych najbliższych to nie lada wyzwanie. Już kilka tygodni przed świętami w sklepach pojawiają się świąteczne dekoracje i masa rzeczy, które moglibyśmy kupić i dać komuś w prezencie. Maskotki, gry po pewnym czasie wylądują w kącie. Perfumy się nie spodobają. Jednak jest coś, do czego zawsze można wrócić, a stojąc na półce upiększa nasz pokój, to książka. Ma ona dwie podstawowe zalety: przystępną cenę oraz prestiż. Książka jest eleganckim prezentem. O wielu pozycjach się mówi, sporo jest książek, które wygrały różnego typu konkursy. Księgarnie dodatkowo

zachęcają nas do zakupu, publikując listy bestsellerów. Takie książki po prostu warto mieć w domowej bibliotece.

Tytuły książek, które zasługują na to, by znaleźć się pod choinką:

**1., „Uciekinierka”** Maureen Wartski - to historia pełnej kompleksów nastolatki, której życie zmienia się drastycznie po ucieczce starszej siostry z domu. Sunny tęskni i martwi się o siostrę. Ojciec zabrania rozmów o Coral, matka szuka pomocy w gabinetach psychoterapeutów i jasnowidzów, by odnaleźć córkę, która nie daje znaku życia. Oboje są tak pochłonięci myśleniem o Coral i własnymi sprawami, że nie zwracają uwagi na Sunny, która czuje się coraz bardziej osamotniona, pozbawiona ciepła i zainteresowania ze strony rodziców. Fatalnie psują się stosunki ze szkolnymi przyjaciółkami. Sunny postanawia uciec...

**2., „Gone: Zniknęli”** - sześcioczęściowa powieść fantastyczna dla młodzieży Michaela Granta. Książka opowiada o życiu w ETAP-ie (Ekstremalne Terytorium Ale i Promieniotwórczej), gdzie pewnego dnia zniknęli wszyscy, którzy mieli ponad 15 lat. Dzieci muszą same zadbać o swoje przetrwanie i godne warunki życia. Nie ułatwia im tego mieszkający w kopalnianej sztolni potwór (Gaiaphage) posiadający moc władania umysłami.

**3., „Maximum Ride”** James Patterson - Główną bohaterką książki jest czternastoletnia Max, która mieszka wraz z pięciorgiem niespokrewnionych z sobą dzieci. Traktują się jak rodzeństwo, gdyż tak naprawdę łączy ich doświadczenie więcej niż zamieszkanie w jednym domu. Wszyscy nie znają swoich rodziców, a na dodatek zostali stworzeni przez chorych „naukowców”. Całej szóstce został wszczepiony ptasi gen dna, który sprawił, iż każde z nich posiada nadzwyczajne moce i ... potrafi latać... Max i pozostała piątka dzieci są tak naprawdę ludźmi tylko w 98 procentach...jak wielki wpływ na ich życie ma pozostałe 2 %, przekonacie możecie się sami, sięgając po tę książkę. W tym miejscu warto wspomnieć, że podczas eksperymentu, który miał miejsce w szkole „naukowcy” pokusili się również o stworzenie jeszcze jednego gatunku – pół ludzi, pół wilków – zwanych Likwidatorami, w szkole służą jako policjanci, strażnicy i... kaci.

**4. „Igrzyska śmierci”** Suzanne Collins - Jedną z głównych bohaterek książki, a zarazem narratorką jest szesnastoletnia Katniss Everdeen, która wraz z młodszą siostrą Prim i matką mieszka w najuboższym dystrykcie. Katniss po śmierci swojego ojca, który zginął podczas wybuchu w kopalni, stała się głową rodziny. To ona w utrzymuje mamę i siostrę przy życiu, niejednokrotnie narażając swoje ... Bohaterce, podczas zabronionych przez państwo polowań na zwierzyne, którą żywiła rodzinę często towarzyszył Gale – młodzieniec, ten podobnie jak Katniss opiekował się swoim rodzeństwem oraz musiał zadbać o całą swoją rodzinę.

M ☺



# Kącik Poezji

Święta Bożego Narodzenia to także czas refleksji nad sobą, swoim życiem, otaczającym nas światem , a poezja niech pomoże nam w tym, aby na chwilę się zatrzymać i zadumać ...

ZAWSZE WTEDY, JEST  
BOŻE NARODZENIE

*Zawsze, ilekroć uśmiechasz się  
do swojego brata i  
wyciągasz  
do niego ręce, jest Boże  
Narodzenie.*

*Zawsze, kiedy milkniesz,  
aby wysłuchać, jest  
Boże Narodzenie.*

*(...) Zawsze, kiedy dajesz  
odrobinę nadziei  
„więźniom”,  
tym, którzy są przytłoczeni  
ciężarem fizycznego,  
moralnego  
i duchowego ubóstwa, jest  
Boże Narodzenie.*

*Zawsze, kiedy rozpoznajesz  
w  
pokorze, jak bardzo  
znikome  
są twoje możliwości i jak  
wielka  
jest twoja słabość, jest  
Boże Narodzenie.*

*Zawsze, ilekroć pozwolisz  
by Bóg pokochał innych  
przez ciebie,*

*Zawsze wtedy, jest Boże  
Narodzenie.*

( Matka Teresa z  
Kalkuty )

SZKODA

*Kiedy choinka, leśna dama,  
Włoży już swoje stroje,  
A w kuchni ciasto piecze  
mama,  
Aż pachnie na pokoje,  
Wszystkich ogarnia  
podniecenie,  
Nas i sąsiadów z bloku...  
Szkoda, że Boże  
Narodzenie  
Jest tylko raz do roku.*

*A pod choinką dobry  
święty,  
Co ma brodzisko mleczne,  
Podarki składa i prezenty  
Dla dzieci, tych, co  
grzeczne.  
Dzieci radują się szalenie  
Wśród pisków i  
podskoków...  
Szkoda, że Boże  
Narodzenie  
Jest tylko raz do roku.*

*A kiedy w końcu mama  
prosi  
Do stołu, bo nakryte,  
To jakby anioł się unosił  
Nad nami pod sufitem.  
Za gardło chwyta nas  
wzruszenie  
I łezkę mamy w oku...  
Szkoda, że Boże  
Narodzenie  
Jest tylko raz do roku.*

(Ludwik Jerzy Kern)

DLACZEGO JEST ŚWIĘTO  
BOŻEGO NARODZENIA?

*Dlaczego jest święto  
Bożego Narodzenia?  
Dlaczego wpatrujemy  
się w gwiazdę na niebie?  
Dlaczego śpiewamy kolędy?  
Dlatego, żeby się nauczyć  
miłości do Pana Jezusa.  
Dlatego, żeby podawać  
sobie ręce. Dlatego, żeby  
uśmiechać się do siebie.  
Dlatego, żeby sobie  
przebaczać.*

( ks. Jan  
Twardowski )



# Kuchcikowo

Boże Narodzenie to najpiękniejsze święta obchodzone przez chrześcijan. To wyjątkowy czas, kiedy rodziny spotykają się, zasiadają przy wspólnym stole, kolędują i świętują wspólnie narodziny Jezusa. Święta to wyjątkowy czas, pełen magii, ciepła i miłej atmosfery. W tym czasie na każdym stole powinien znaleźć się pyszny keks. Kolorowe ciasto pełne bakalii i orzechów.

## Świąteczny keks

Składniki:

- ❖ 30 dag mąki
- ❖ 15 dag margaryny lub masła
- ❖ 5 jaj
- ❖ 20 dag cukru pudru
- ❖ opakowanie cukru waniliowego
- ❖ łyżeczka proszku do pieczenia
- ❖ 30 dag bakalii ( rodzynek, fig , orzechów , kandyzowanych owoców , skórki pomarańczowej)
- ❖ opakowanie polewy czekoladowej
- ❖ tłuszcz i mąka do formy

Przygotowanie :

- Masło utrzeć z jajkami , cukrem pudrem i cukrem waniliowym , dodać mąkę z proszkiem do pieczenia. Ucierać , aż ciasto będzie puszyste.
- 2 łyżki bakalii odłożyć , a resztę dodać do ciasta (wcześniej obtoczyć je w mące ). Formę keksową natłuścić i wysypać mąką . Przełożyć ciasto i piec ok. 1h w temp. 180 stopni.
- Gotowy keks oblać polewą czekoladową i udekorować resztą bakalii.

Ciasto keksowe jest gotowe.



Smacznego !!!

Mateusz



# Moje święta

## Z zeszytu trzeciaka

Moje skojarzenia ze Świętami Bożego Narodzenia to pięknie wystrojona choinka i kościół, w którym odbywa się pasterka. Boże Narodzenie to czas wolny od wszelkiej pracy, a pełen radości. **Maciej Czyrek kl.3a**

Dla mnie Boże Narodzenie to: choinka ubrana w bombki, kolędowanie, kolacja świąteczna, prezenty. To również spędzanie czasu z rodziną i czekanie na pierwszą gwiazdkę. **Jakub Król kl.3a**

Boże Narodzenie kojarzy mi się z narodzeniem Pana Jezusa, z wigilijnym stołem i chwilą, gdy dzielimy się opłatkiem. Lubię, gdy cała rodzina siedzi przy wigilijnym stole i śpiewamy kolędy. **Norbert Uchman kl. 3a**

Święta Bożego Narodzenia kojarzą mi się z piękną choinką, bombkami, prezentami i pysznymi pierniczkami. W czasie świąt spotykam się z rodziną i bliskimi. Jest to niezwykle czas dla mnie i mojej rodziny. **Maja Bester kl. 3a**

Dla mnie Święta Bożego Narodzenia to pięknie ubrana choinka i dzielenie się prezentami i opłatkiem z najbliższymi. Można razem spędzić dużo czasu i usiąść miło w rodzinnym gronie. Bardzo lubię Święta Bożego Narodzenia! **Andżelika Molenda kl. 3a**

Dla mnie Święta Bożego Narodzenia to choinka i Mikołaj. Lecz najważniejszym wydarzeniem tego okresu jest tradycja świętowania narodzenia Jezusa. Myślę, że to święto jest najprzyjemniejszym świętem w całym roku i chciałbym, żeby było dla innych tak samo fantastycznym świętem, jak dla mnie. **Jan Szczepański kl. 3a**

- Święta Bożego Narodzenia, to czas bardzo wesoły, w domu pachnie różnymi potrawami, dzieci dostają prezenty i jest bardzo rodzinie. **(Michał Gurak, Emilia Opalińska, Jakub Pelc, Weronika Rusinek, Barbara Bróz kl. 3b)**

- Lubię Święta Bożego Narodzenia dlatego, że w te święta rodzi się Pan Jezus, wszyscy śpiewamy kolędy, przyjeżdżają bliscy i razem jemy wigilijną kolację – ten dzień jest ważny dla każdego. Mama i babcia gotują pyszne potrawy i razem pieczemy pierniki. **(Tomasz Czyrek, Klaudia Pelc, Jakub Wyczarski, Bartosz Tomaszek kl. 3b)**

- W Boże Narodzenie spotykamy się z rodziną, ubieramy choinkę, śpiewamy kolędy, dzielimy się opłatkiem składając najlepsze życzenia. Na stole jest dużo pysznych potraw. **(Marlena Ryczek, Aleksandra Kruk, Mateusz Ryznar kl. 3b)**





- Uwielbiam Święta Bożego Narodzenia, bo jest to czas szczególnej modlitwy w kościele, kiedy rodzi się Dzieciątko. Wtedy ходzimy lub jedziemy w gości, kolędujemy i razem spędzamy dużo czasu. Mamy dużo wolnych dni w szkole i możemy czytać książki. ( Karolina Rzepka, Martyna Markowicz, Kacper Tunia, Przemysław Wojnar)